

KAROL FRAN CZAK  
Uniwersytet Łódzki\*

## PERSPEKTYWA *FRAMING ANALYSIS* – OFERTA ANALITYCZNA DLA BADAŃ NAD DYSKURSEM?

### Streszczenie

Analiza dyskursu oferuje oprzyrządowanie badawcze odnoszące się m.in. do ustalania zawartości przekazów medialnych, reguł debat publicznych, społecznej konstrukcji rzeczywistości, sposobów przedstawiania wydarzeń i problemów społecznych w mediach czy wpływu dyskursu medialnego na opinię publiczną. Artykuł prezentuje, w jaki sposób analiza dyskursu może zostać uzupełniona analizą ramowania (*framing analysis*). Perspektywa ta, choć stosuje odmienną terminologię oraz alternatywne instrumentarium metodologiczne, bada często te same materiały i pozostaje zainteresowana podobnymi zagadnieniami. W szczególności analiza ramowania jest pomocna w badaniach schematów interpretacyjnych zawartych w przekazach medialnych i w różnych formach działań zbiorowych, np. aktywności tzw. nowych ruchów społecznych. Analiza ramowania zwraca uwagę na praktyki kształtowania dyskursu publicznego i odpowiada na potrzebę badań nad społecznymi procesami przypisywania znaczeń.

**Słowa kluczowe:** dyskurs, *framing analysis*, ramy, schematy interpretacji

### WPROWADZENIE

Rozwijanych od ponad trzech dekad analiz z obszaru tzw. ramowania spraw publicznych, mieszczących się w rozleglejszym obszarze badań schematów interpretacyjnych, nigdy nie traktowano jako orientacji teoretycznej powiązanej

---

\* Dr, Zakład Badań Komunikacji Społecznej, e-mail: karol.franczak@wp.pl

bezpośrednio z analizą dyskursu<sup>1</sup>. Myśląc o najważniejszych dla tego pola badawczego „szkołach” – analizie konwersacyjnej, krytycznej analizie dyskursu, „agonicznym” podejściu Chantal Mouffe i Ernesto Laclaua czy nurcie „postfoucaultowskim” – trudno uznać analizę ramowania za kierunek ważny i wpływowy. Dla studiów nad dyskursem metodologiczne zaplecze *framing analysis* może okazać się jednak interesującą ofertą analityczną. Szczególnie tam, gdzie – jak w optyce postfoucaultowskiej – perspektywa teoretyczna nie oferuje precyzyjnych narzędzi do analizy konkretnych materiałów empirycznych. Rozważyć zatem należy, czy praktyki badawcze z obszaru ramowania mogą uzupełnić metody stosowane w analizie dyskursu, co mogą zaoferować i jaki wiąże się z tym poznawczy zysk.

Co ciekawe, obie dziedziny wiedzy o komunikowaniu interesują często podobne zjawiska, obiekty i problemy – spory publiczne, zawartość przekazów medialnych, negocjacja znaczeń, kształtowanie dyskursu publicznego, społeczna konstrukcja rzeczywistości, sposoby przedstawiania wydarzeń i problemów społecznych w mediach czy wpływ dyskursu medialnego na opinię publiczną. Ponadto badania z obszaru *framing analysis* dzielą z analizą dyskursu zainteresowanie rozpowszechnionymi w społeczeństwie narracjami i punktami widzenia, które uchodzą za oczywiste, same-przez-się-zrozumiałe, prawdziwe i niekwestionowane. Zarówno poglądy i wyobrażenia zgodne ze zdrowym rozsądkiem, jak i wiele tez płynących z koncepcji naukowych, traktuje się na gruncie *framing analysis* jako schematy interpretacji („ramy”), najczęściej społecznie uwzorowane, modelowo przewidywalne i bezkrytycznie rozpowszechniane w dyskursach potocznych, naukowych i medialnych. Największa ostrożność dotyczy zwłaszcza tych ram, które uzyskały powszechną publiczną prawomocność, stały się wręcz zasobami odtwarzanego publicznie *common sense*.

Porównanie obu obszarów badawczych utrudnia heterogeniczność tak analizy dyskursu, jak i badań nad *framingiem*. Analiza dyskursu – jak wiadomo – powstała na styku różnych dyscyplin. Nie radząc sobie z bazowymi rozbieżnościami, odrzucając proces mozolnego uwspólniania koncepcji i integracji odmiennych tradycji, w konsekwencji straciła szansę na wypracowanie metateorii. Mimo istniejących różnic, wykorzystanie oprzyrządowania analizy dyskursu wydaje się kluczowe dla wszystkich zainteresowanych bieżącą sytuacją sfery publicznej, bezpośrednio związaną ze specyficznymi właściwościami komunikowania

---

<sup>1</sup> „Framing” tłumaczono także jako „uramowienie”. Przykłady polskiej literatury przedmiotu, omawiające lub wykorzystujące tę perspektywę, to m.in.: Miś 2007, Kubik 2007–2008, Olczyk 2009, Płuwak 2009, Czyżewski 2010, Palczewski 2011, Franczak 2013.

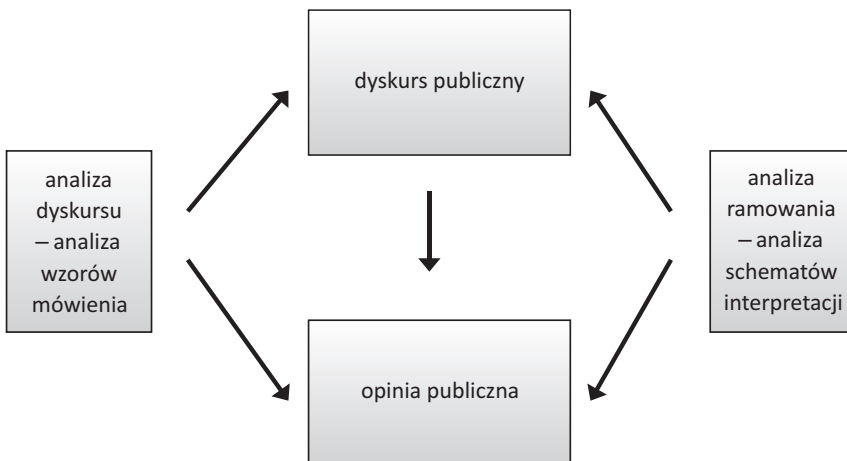
medialnego. Zaproponowane przez badaczy dyskursu procedury systematycznej analizy struktur językowych pozwalają odszukać porządek, reguły i prawidłowości w poddanych analizie tekstach i wypowiedziach oraz sprawdzić, w jaki sposób konkretni uczestnicy komunikacji postępują w określonym kontekście społeczno-kulturowym [van Dijk 2001: 33].

Studia nad ramowaniem są również interdyscyplinarne, łączą inspiracje teoretyczne medioznawstwa, politologii i socjologii. Wyrastają, po pierwsze, z zainteresowania sposobami przedstawiania wydarzeń i problemów społecznych w mediach oraz ich wpływem na to, o czym dyskutuje się w społeczeństwie, po drugie, z analiz działalności ruchów społecznych i roli czynników kulturowych w procesach mobilizacji politycznej. Warto podkreślić, że analiza ramowania nie jest rozwinięciem ani bezpośrednią kontynuacją analizy ramowej Ervinga Goffmana. O ile Goffman tropił wielowarstwowe układy znaczeń w mikroskali zdarzeń interakcyjnych i ich rozmaite przetworzenia (np. sceny filmowe), o tyle badacze ramowania zainteresowani są schematami interpretacji, które służą definiowaniu ważnych kwestii społecznych i forsowaniu wyrazistej formuły działań zbiorowych [szerzej na ten temat zob. Czyżewski 2010 i 2011].

Współcześnie w obszarze *framing analysis* mówić można o napięciach i rozbieżnościach między linią medioznawczą subdyscypliny, zainteresowaną analizą schematów interpretacyjnych („ram”) obecnych w przekazach medialnych (*media frames*), linią socjologiczno-politologiczno-medioznawczą, skupioną na badaniu ram działania zbiorowego (*collective action frames*) i linią „komunikacyjną”, zainteresowaną schematami używanymi przez dziennikarzy w konstruowaniu newsów i serwisów informacyjnych [Johnston, Noakes 2005: 10–29; Czyżewski 2010: XXXIX–XL]. Mimo rozbieżności linie te oferują cenne oprzyrządowanie analityczne potrzebne do badania aktywności uczestników życia publicznego w obszarze mediów i pola aktywności nowych ruchów społecznych. Co więcej, wskazane domeny nie są rozłączne i często pozostają we wzajemnych relacjach: elitom symbolicznym obecnym w mediach zależy na popularyzowaniu własnych poglądów, zjednywaniu odbiorców czy mobilizacji zwolenników (czyli aktywności „motywacyjnej”, typowej dla ruchów społecznych), a liderom i aktywistom działań zbiorowych na uzyskaniu rozgłosu, stałej obecności w środkach masowego przekazu i statusie wiarygodnego źródła informacji (czyli na konstruowaniu ram medialnych, także na swój własny temat).

Wydaje się, że z uwagi na odmienne tradycje intelektualne i rozbieżności metodologiczne analiza ramowania życia publicznego jest raczej wartościowym uzupełnieniem studiów nad dyskursem niż ich integralną częścią. Alternatywne instrumenty z obszaru ramowania mogą wzbogacić metody analizy konwersacyj-

nej, techniki badań korpusowych, narzędzia lingwistyczne czy oprzyrządowanie krytycznej analizy dyskursu. Konsolidacja koncepcji i kategorii analitycznych jest prawdopodobnie niemożliwa, cenne poznawczo może być już jednak osobne postępowanie badawcze, prowadzone w tym samym projekcie na bazie tych samych materiałów empirycznych. W tym sensie *framing* może okazać się interesującą, pomocniczą ofertą analityczną, szczególnie tam, gdzie perspektywa dyskursowa oferuje mało precyzyjne – albo ograniczone – narzędzia analizy. W klasycznej już książce Teuna van Dijka „Elite Discours and Racism” analiza dyskursu wpisywała się w szeroką strategię multidyscyplinarną [van Dijk 1993]. Badania przekazów elit symbolicznych łączono z analizą struktur poznawczych (postaw, uprzedzeń, ideologii), badaniem struktur społecznych (grup, instytucji, relacji nierówności i dominacji) i społecznych praktyk (opresji, usuwania, wykluczania, marginalizacji). Propozycja skromniejsza obejmowałaby tylko dwa wymiary ograniczone do poziomu przekazów medialnych: analizę ram, czyli schematów interpretacji selekcjonujących i wyjaskrawiających elementy postrzeganej rzeczywistości oraz analizę dyskursu, rozumianą jako badanie wzorów mówienia i pisania obecnych w publicznych przekazach. Oba podejścia różniłyby się od strategii klasycznej analizy treści, rozumianej jako „opis jawnej zawartości przekazu” (określenie Bernarda Berelsona) według określonych kategorii (np. słów kluczowych, form gramatycznych czy środków retorycznych). W obu też – inaczej niż w obiecującej dążenie do obiektywizmu i neutralność opisu analizie treści – tkwi potencjał krytyczny, który niekiedy wiąże się z postawą społecznego zaangażowania.



Kluczowym zagadnieniem – i istotnym w obu nurtach obszarem sporu – jest relacja między dyskursem a opinią publiczną, czyli pytanie, na ile przekazyapełniające przestrzeń medialną kształtują obraz świata „zwykłych ludzi”. Część środowiska analityków dyskursu jest zdania, że sfera medialna wywiera strukturalny wpływ na kształtowanie i zmienianie opinii publicznej. W tym sensie dyskurs publiczny – co dobrze ilustrowały badania van Dijka – byłby nieobojętny dla formowania się struktur poznawczych odbiorców, m.in. stereotypów i dominujących wartości. Analizy rekontekstualizacji popularnych form rasizmu dowodziły możliwego wpływu języka grup elitarnych na opinię publiczną w obszarze budowania różnic rasowych i kulturowych, kształtowania uprzedzeń i przypisywania znaczeń społecznych [van Dijk 1993].

Ograniczenie autonomii odbiorców w interpretacji świata żywo interesuje też badaczy ramowania, choć, jak sami przyznają niektórzy z nich, *pytanie, na ile publiczność przyswaja ramy medialne lub w jak dużym stopniu w przetwarzaniu informacji stosuje ramy podobne do ram medialnych, nie doczekało się do tej pory [satisfakcjonującej] odpowiedzi* [Scheufele 1999: 117]. Na gruncie *framing analysis* twierdzi się, że wytwarzane w toku publicznych sporów schematy interpretacji stają się składnikiem objaśnień i komentarzy sformułowanych przez elity symboliczne, a te – w jakimś stopniu – przenikają do dyskursów prywatnych. Analizując oddziaływanie ram, badacze próbują ustalić zasięg wpływu schematów obecnych w mediach na nastawienia, opinie i ramy indywidualne (*individual frames*) – *wewnętrzne struktury myślenia* [Kinder, Sanders 1990: 74] czy też *przechowywane w psychice skupiska idei, które kierują przetwarzaniem informacji przez jednostki* [Entman 1993: 53].

Nie wyklucza się, że zarówno decyzje polityczne, jak i stanowiska „szarego człowieka” mogą być sformułowane pod wpływem metafor, obrazów, argumentów i schematów interpretacji, które pochodzą z mediów. Wiele badań odbioru przekazów medialnych prowadzonych pod kątem „przechwytywania” schematów interpretacyjnych pozwala stwierdzić, jak silnie kształtują one wzory myślenia, i w jak dużym stopniu organizują świat, zarówno dla nadawców (w tym przede wszystkim dziennikarzy, którzy je przejmują i referują szerszej publiczności), jak i dla odbiorców, którzy, polegając na zewnętrznych doniesieniach – w jakiejś mierze – budują wiedzę o świecie z transferowanych przez media schematów [Gitlin 1980]. Dotychczasowe wyniki badań nad *framingiem* przekonują, że w znacznym stopniu jesteśmy w stanie określić wpływ ram na medialną publiczność, choćby to, jak sprzyjają one różnicowaniu sposobów rozumienia problemów społecznych. Zhongdang Pan i Gerald M. Kosicki próbowali ustalić strukturalne wymiary newsa, które wpływają na kształtowanie się schematów

po stronie odbiorców. Badając odbiór przekazów na temat aborcji, wskazywali na struktury syntaktyczne, skrypty odnoszone do ogólnej wartości informacyjnej tematu, struktury tematyczne (wiązane m.in. z tendencją dziennikarzy do nadużywania wyjaśnień przyczynowych, np. szukania genezy zjawisk społecznych) oraz struktury retoryczne, łączone ze strategiami wywierania wrażenia i chęcią osiągnięcia zamierzonego efektu u potencjalnych odbiorców [Pan, Kosicki 1993, za: Scheufele 1999: 111]. Wpływ ram potwierdzają nie tylko badania odbioru, ale także prowadzone badania eksperymentalne [zob. Iyengar 1991].

Badacze zauważają jednak, że wpływ obecnych na rynku medialnym schematów nie jest oczywisty. Po pierwsze, chociaż efekt w postaci realnego wpływu na dyskurs medialny jest ważny, nie oznacza on automatycznego wpływu na codzienne życie „zwykłych ludzi”. Inne czynniki związane z wielostopniowym przepływem komunikatów – jak np. oddziaływanie liderów opinii – mogą być dużo skuteczniejsze w wywieraniu wpływu, na co uwagę zwracali już w swoich klasycznych tekstach Elihu Katz i Paul Lazarsfeld [Katz, Lazarsfeld 1955]. To, co pochodzi z dyskursu publicznego, jest analizowane nie w izolacji, ale w interakcjach wewnątrz nieformalnych sieci, grup znajomych czy kręgów przyjaciół. Jednostki należą poza tym do różnych formalnych i nieformalnych instytucji lub organizacji – kościołów, związków zawodowych, klubów czy społeczności sąsiedzkich. Wszystkie te podmioty mogą więc odgrywać szczególną rolę w społecznym konstruowaniu znaczeń, a ukształtowana definicja sytuacji jest wypadkową szeregu oddziaływań między dyskursem publicznym, jednostką i ważnymi dla niej znaczącymi innymi oraz mniej lub bardziej heterogenicznymi środowiskami [Ferree i in. 2002: 88].

Po drugie, kierunek cyrkulacji ram nie jest oczywisty, schematy interpretacji mogą bowiem być generowane wśród elit i kaskadowo służyć do mas lub – odwrotnie – powstawać oddolnie (np. wewnątrz ruchów społecznych), a później zostać przechwycone przez dziennikarzy, środowiska polityczne lub liderów opinii. To zagadnienie otwiera przed badaczami *framingu* zupełnie nowe pytania badawcze, związane choćby ze znaczeniem praktyk użytkowników Internetu – wypowiedzi na forach internetowych, aktywności w mediach społecznościowych, portalach czy blogach. Istotne byłoby też zrozumienie konsekwencji współdzielenia podcastów, plików wideo i rozpowszechniania niezależnych filmów dokumentalnych.

Po trzecie, nieoczywisty jest wpływ forum medialnego na elity władzy, czyli ludzi podejmujących decyzje polityczne, finansowe i personalne, a także zaangażowanych w realizację polityk publicznych. Należy założyć, że domniemany wpływ ram medialnych może być wyłącznie pośredni. Dla spraw rozważanych na politycznej arenie dyskurs medialny jest raczej kulturowym narzędziem,

którego zawartości używa się do kreowania wizerunku i pozyskiwania poparcia, niż czymś, co polityków inspiruje bezpośrednio. Ci, którzy podejmują decyzje polityczne, dużo częściej kierują się bowiem doraźnymi sojuszami i pragmatycznymi „interesami”, zawieranymi wewnątrz pola politycznego (np. z koalicjantem), wsparciem ze strony wpływowych politycznych autorytetów (np. byłych liderów, hierarchów kościoła, przywódców związkowych), żądaniami partyjnej dyscypliny czy zdaniem głosujących.

Politycy – jak zauważał Niklas Luhmann – monitorują nie tylko pole właściwe dla swojej aktywności profesjonalnej, ale żywotnie interesują się „obserwacją drugiego rzędu” – tym, co sądzą na ich temat „zwykli obywatele” [Czyżewski 2007: 51]. Z takiej potrzeby płynie m.in. chęć analizowania zmian nastrojów wśród całej populacji – nieustannego sondowania opinii publicznej poprzez śledzenie wyników badań kwestionariuszowych, pogłębionych wywiadów i badań fokusowych. Co istotne, mniemania i nastroje opinii publicznej ujawniane w sondażach są otwarte na interpretacje, różni komentatorzy rywalizują w ocenie tego, co publiczność myśli czy czuje „naprawdę”. Niektórzy z nich odmawiają ośrodkom badawczym wiarygodności, przypisując „sondażownikom” brak obiektywizmu i działanie na usługach politycznych przeciwników. Dużą wagę przywiązuje się ponadto do monitorowania mediów i badań telemetrycznych. Praktykom tym towarzyszy narastające zapotrzebowanie na analizy mediów społecznościowych – blogów, portali, forów, a także innych przejawów „obywatelskiej” aktywności, która podpowiada, jakie wzory oceny rzeczywistości społecznej można uznać za dominujące.

## **RAMY MEDIALNE I KSZTAŁTOWANIE DISKURSU PUBLICZNEGO**

Mimo podejmowanych wysiłków ambitna obietnica opisania mechanizmów formowania opinii nie zostaje na gruncie *framing analysis* w pełni zrealizowana – badań odbioru i badań eksperymentalnych przeprowadza się niewiele, a główny wysiłek analityczny skierowany jest na opis procesów kształtowania dyskursu. Niezależnie od tego, jak duży jest wpływ innych czynników na opinię publiczną, trzeba jednak pamiętać, że uczestnicy życia medialnego nieustannie oferują odbiorcom szeroko zrozumiałe opisy rzeczywistości, ograniczając do pewnego stopnia spektrum możliwych objaśnień. „Promotorzy ram” nieustannie wytwarzają lub przechwytyją światopoglądowo użyteczne narracje oraz dostosowują schematy interpretacji, ułatwiające rozumienie tematów obecnych na publicznej agendzie.



Warto dookreślić, co w zasadzie podlega tym procedurom. Zakres praktyk jest stopniowalny i można go odnieść do trzech podstawowych wymiarów. Po pierwsze, chodziłoby o ramowanie wydarzeń lub momentów historycznych, np. zamachu z użyciem samolotów pasażerskich na nowojorskie WTC 11 września 2001 roku, awarii elektrowni atomowej Fukushima w Japonii czy rozbicia się prezydenckiego Tupolewa pod Smoleńskiem w kwietniu 2010 roku. Po drugie, można mówić o ramowaniu spraw (*issue-frames*), np. kwestii energetyki jądrowej, terroryzmu czy polityki administracji państwowej dotyczącej bezpieczeństwa. W końcu analizy dotyczyć mogą ram, które przekraczają pojedynczą sprawę lub temat, jak przykładowo „rama kosztów i korzyści”, która często pojawia się w sferze publicznej i używana bywa do zrozumienia bardzo różnych kwestii, np. konsekwencji określonych polityk publicznych [Gamson i in. 1992: 385].

Skuteczne ramowanie rozumiane maksymalistycznie oznacza realny wpływ na opinię publiczną, efekt ten jest jednak – jak wynika z przedstawionych powyżej argumentów – trudno mierzalny. W węższym sensie chodzi wyłącznie o sukces na forum medialnym, szacowany stopniem, w jakim preferowane przez aktorów społecznych ramy są rozpowszechnione i dzielane w sferze publicznej. Kryterium ograniczonego sukcesu jest już tzw. *standing* – stała obecność w środkach komunikowania, status regularnego źródła informacji, cytowanego i przywoływanego przez innych [Ferree i in. 2002]. Jednak nawet wtedy, gdy aktorzy społeczni zdobywają silną pozycję i zyskują reputację ważnego głosu, nie ma gwarancji, że media przekażą bez zniekształceń to, czego życzyłyby sobie określony podmiot. Sukces w dyskursie medialnym nie gwarantuje ponadto zmiany kulturowych i instytucjonalnych praktyk. Można wygrać bitwę na słowa, metafory i symbole, podczas gdy rutyny społeczne pozostaną niezmienione lub podążą w niechcianym przez zwycięzcę kierunku [Ferree i in. 2002]. Problem ten znają doskonale środowiska walczące z nietolerancją – zmiana jakości praktyk komunikacyjnych w sferze publicznej nie musi przełożyć się na sukces poza dyskursem. Działania prowadzone w mediach mogą być bezskuteczne, a niekiedy wręcz przeciwnie.

Podstawowym krokiem w badaniu ram medialnych kształtujących dyskurs jest identyfikacja *framing devices* i *reasoning devices* – mocno osadzonych w kulturze, wyrazistych struktur, które umożliwiają rozpoznanie i komunikowanie ramy. Pierwsze – *framing devices* – sugerują, jak myśleć o danej kwestii. Chodzi głównie o struktury lingwistyczne (metafory, metonimie, typowe przykłady, analogie historyczne, slogany, aluzje do kultury czy literatury), choć ukryte znaczenie ramy przenoszone jest też przez dźwięki, obrazy, grafikę i inne struktury wizualne. Drugie – *reasoning devices* – oceniają, co powinno być z daną kwestią zrobione.



Przykładem może być moralizacja i inne uzasadnienia tworzone na bazie określonych zasad i wartości [Gamson i in. 1992: 388; Gamson, Modigliani 1989: 3].

Procedury badania ram, podobnie jak analiza treści czy analiza zawartości, są zwykle usystematyzowane i polegają na żmudnym kodowaniu materiału zebranego w korpusie. Przykładowo, w odniesieniu do sporu o aborcję w tekstach prasowych Jennifer Swenson proponowała kodować osiem elementów, w tym: płeć autora, umiejscowienie artykułu, kategorie używane do określania grup *pro-choice* i *pro-life*, hierarchię ważności praw matki i zarodka, moralną orientację artykułu, stanowisko w sprawie początku życia, kategorie i pojęcia używane do opisywania zarodka [Tankard 2003: 102]. W innych podejściach proponuje się bardziej rozbudowane analizy, zalecając kodowanie takich elementów, jak: gatunek tekstu, tytuły, podtytuły, fotografie, podpisy pod zdjęciami, leady, umiejscowienie i rodzaj cytatów, statystyki, wykresy, grafy, słownictwo odnoszące się do ocen moralnych oraz kluczowe – często wyróżnione – stwierdzenia artykułu.

Wykrywanie ram polega zatem w dużym stopniu na identyfikacji słów-kluczy, odnajdywanych w przekazach medialnych. Jak pisał Robert Entman:

(...) ramy mogą zostać wykryte przez sondowanie określonych słów i obrazów, które konsekwentnie pojawiają się w narracji i przenoszą tematycznie zgodne znaczenia w czasie i medialnej przestrzeni. Poprzez dostarczanie, powtarzanie i w konsekwencji wzmocnienie słów i obrazów, które nawiązują do określonych idei, ramy sprawiają, że niektóre idee zostają bardziej uwydatnione w tekście, inne mniej, a niektóre pozostają całkowicie niewidoczne [Entman 1991: 7].

Analizy takie są dzisiaj wspomagane komputerowo, określone programy pomagają zliczać i sortować słowa, tagować je przy zastosowaniu określonych kryteriów, kodować zbiory tekstów pod kątem częstotliwości pojawiania się i powtarzania określonych słów lub fraz. Same słowa-klucze nie są oczywiście ramami. Słowa są raczej wskaźnikami perspektyw lub punktów widzenia, w jakich kwestie i wydarzenia mogą być dyskutowane i interpretowane [Tankard 2003: 114].

W jednym z popularnych podejść [Gamson, Modigliani 1989] analiza dyskursu medialnego polegała nie na identyfikacji pojedynczych ram, ale raczej na analizie rywalizujących ze sobą interpretacyjnych pakietów (*interpretive packages*), które określają znaczenie danej kwestii. Wewnętrzna struktura pakietu oferuje najczęściej konkretną liczbę skondensowanych symboli, które sugerują główną ideę, usensawniającą istotne zdarzenia, sugerującą, czym jest dana kwestia (np. rozumienie energii atomowej w kategoriach „postępu”, „korzyści ekonomicznej” lub „Puszki Pandory”). Uruchamianie ram potrzebnych do zrozumienia problemu nie jest nigdy spójne i „czyste” pod względem konstruowanej wiedzy – może

polegać na integrowaniu dyskursu eksperckiego (kojarzonego z profesjonalnym żargonem), tzw. mowy medialnej (*media talk*), ludowej mądrości i zdrowego rozsądku oraz wiedzy płynącej z doświadczenia i codziennej praktyki.

Aktywność ramowania ma najczęściej trzy podstawowe funkcje: (1) identyfikację problemu, za którą odpowiada ramowanie diagnostyczne (*diagnostic framing*), (2) promowanie wybranego sposobu naprawy problematycznej sytuacji, często związane z artykulacją alternatywnej wizji świata (*prognostic framing*) oraz (3) motywowanie do działania, mobilizowanie potencjalnych zwolenników (*motivational framing*). Ostatnia funkcja jest szczególnie istotna w przypadku zainteresowania aktywnością ruchów społecznych i badaniem ram działania zbiorowego (*collective action frames*). W sytuacji analiz ram zawartych w przekazach medialnych (*media frames*) zdecydowanie ważniejsza jest funkcja diagnostyczna i prognostyczna.

Co ważne, między ramowaniem diagnostycznym i prognostycznym zachodzi zazwyczaj ścisła relacja – identyfikacja określonych problemów i ich przyczyn wymusza zwykle zakres możliwych („rozsądnych”) rozwiązań i zalecanych strategii [Benford, Snow 2000: 616]. Co więcej, ramowanie wymusza zarówno odrzucenie diagnoz oraz rozwiązań sugerowanych przez oponentów i zaproponowanie projektów własnych („kontramowanie” – określenie Roberta Benforda), jak również konieczność ustosunkowania się do obecnych na rynku idei ram i aktywną walkę w polu uwagi („ramowanie ramowania” – określenie Marka Czyżewskiego).

Identyfikacja problemu – o czym nie piszą badacze z obszaru *framing analysis* – odbywa się zazwyczaj w trybie formułowania krótkoterminowych statycznych diagnoz, a nie podejmowania długoterminowych procesualnych rozważań [Czyżewski 2006]. Obserwując realia współczesnego życia publicznego, zauważymy zazwyczaj przepaść dzielącą wielostronne analizy poparte długotrwałymi studiami nad problemem a medialnymi objaśnieniami światopoglądowo zaangażowanych dyżurnych ekspertów. Ci ostatni sięgają najczęściej „punktowo” do zestawu kilku wybranych elementów, między którymi nie zawsze buduje się logiczne związki. Ważne, aby przekaz wydawał się spójny i klarownie korespondował z intelektualnym stanowiskiem, które reprezentuje specjalista. Długoterminowe procesualne rozważania pojawiają się rzadko, poza ściśle medialnym kontekstem i najczęściej na obrzeżach dyskursu publicznego.

## PUBLICZNE SPORY O RAMĘ

Praktyki ramowania jako sposoby aktywnego negocjowania rzeczywistości najczęściej generują spory o ramę, zarówno w obszarze identyfikacji problemu i atrybucji odpowiedzialności (*diagnostic frame disputes*), jak i różnic między alternatywnymi wizjami rzeczywistości (*prognostic frame disputes*) [Benford 1993]. Przegląd nagłośnionych w ostatnim czasie społecznych kontrowersji ilustruje możliwy zakres tego rodzaju sporów: „wojna z terroryzmem”, „ideologia gender”, „brunatna fala”, protesty przeciwko „ACTA” i „obrona wolności” w Internecie, „nowa polityka narkotykowa” i kwestia legalizacji marihuany, „czyszczenie kamienic”, „bezpieczeństwo energetyczne” w kontekście wydobywania gazu łupkowego czy problem tzw. „parabanków”. Każda z powyższych spraw aktywizowała publiczną obecność przedstawicieli elit symbolicznych, objaśniających i tłumaczących rzeczywistość społeczną. Obserwując ich działania i komentarze, trudno uniknąć wrażenia nieustępliwej walki o przeforsowanie określonych znaczeń, mających przekonać odbiorców do słuszności stanowiska interpretatora i jego intelektualnego zaplecza.

Spory o ramę ujawniają się chyba najmocniej w dyskusjach wokół przypisywania odpowiedzialności – procedurach określania winnych problematycznych sytuacji i wymierzania im symbolicznych kar. Badania w tym obszarze rozpoczęły się na początku lat 90. XX w., kiedy Shanto Iyengar analizował m.in. zależność między atrybucją odpowiedzialności i sposobem prezentacji serwisów informacyjnych [Iyengar 1991]. W swoich ustaleniach rozróżniał formę „epizodyczną”, przyjmującą najczęściej kształt analizy konkretnego przypadku lub zorientowanego na konkretne zdarzenie reportażu (np. losy wybranej rodziny, która w wyniku grupowych zwolnień traci swój dom, pracę i ubezpieczenie zdrowotne) oraz formę „tematyczną”, podkreślającą ogólne uwarunkowania problemu i jego efekty (np. analizowanie przez ekspertów ekonomicznych globalnych uwarunkowań gospodarczych). Eksperymentalne badania odbioru prowadzone przez Iyengara potwierdzały, że ekspozycja formatu „epizodycznego” skłania odbiorców do obwiniania za przyczyny kłopotów same ofiary, a nie do wskazywania społecznych czy strukturalnych uwarunkowań. Tym samym odpowiedzialnością za rozwiązanie istniejących problemów społecznych odbiorcy są mniej skłonni obarczać organy władzy politycznej [Gamson i in. 1992: 390].

Badania medialnego ramowania protestów społecznych potwierdzały, że redakcje informacyjne koncentrują się najczęściej na pewnych epizodach, wydarzeniach czy konkretnych aktorach i grupach. Tym samym mocno kładą nacisk na rozważanie indywidualnych przypadków i zaangażowanych w nie ludzkich

losów. Bardzo często w sprawach dotyczących tzw. niesprawiedliwości społecznej reportaże i inne relacje medialne unikają analiz strukturalnych, szczególnie wtedy, gdy świadomie lub nieświadomie przejmują sposób rozumienia problemu prezentowany przez administrację i siły rządzące. Te ostatnie pragną bowiem odwrócić uwagę od własnych zaniechań i politycznej odpowiedzialności.

Dowodów na poważne deficyty medialnych relacji w tym obszarze dostarcza m.in. analiza ramowania zamieszek ulicznych w Paryżu i innych miastach Francji w roku 2005. David Snow i jego współpracownicy badali uwarunkowania zróżnicowania ram określających przyczyny niepokojów społecznych (ramowanie diagnostyczne), winnych zamieszek i ulicznych burd (przydzielanie odpowiedzialności) oraz propozycje strategii, które miałyby zapobiec podobnym niepokojom w przyszłości (ramowanie prognostyczne). Badania Snowa pozwoliły wskazać, jak bardzo odpowiedzi na podstawowe pytania (co powoduje problem? kogo należy za niego obwinąć? kto ma mu zaradzić w przyszłości?) są medialnie uwzorowane. Co więcej, zależą w znacznej mierze od warunków kształtowanych przez psychologię społeczną (np. reguł opisanych w teorii atrybucji), czynniki ideologiczne (np. identyfikację na osi lewica – prawica), warunki kontekstu (np. bliskość lub oddalenie problemu) i przebieg sporu w czasie, w tym transformację ramowania w trakcie kolejnych odsłon dyskusji [Snow i in. 2007].

Szczególnie interesujący jest ostatni element, czyli czynnik czasu. Analiza ram przebiegać może zarówno synchronicznie, gdzie badacz ustala, jakie ramy istnieją w danym momencie na rynku idei, jak i diachronicznie, kiedy obserwuje się transformację procesów ramowania w czasie (dynamikę liczby pojawiających się w sferze publicznej ram, krystalizację najważniejszych stanowisk, wygaszanie „sporów o ramy”). Choć kategoria ramy wydaje się zbyt statyczna dla celów badania procesów konstruowania znaczenia, to najciekawsze we *framing analysis* jest właśnie obserwowanie, jak schematy interpretacyjne zmieniają się w czasie, szczególnie, gdy tym procesom towarzyszy dramatyczna walka o narzucenie preferowanych znaczeń lub zmianę traktowanych za pewnik kategorii. Eksponując dynamiczny charakter transformacji ram, Gamson i jego współpracownicy porównują je do fabuły (*storyline*) lub rozwijanej przez aktorów społecznych narracji (*unfolding narrative*) na temat jakiejś sprawy (np. aborcji, zmian klimatu, kwestii bezpieczeństwa). Inni badacze stosują termin „scenariusz”. Narracje pozwalają organizować doświadczenie, ponieważ otaczający nas świat jest nieustannie „ramowany”, przekazywane doniesienia są preorganizowane i nie docierają do nas w surowej, „czystej” formie [Gamson i in. 1992: 385].

Opisywany przez badaczy procesualny charakter ramowania odnieść można z pewnością do dyskusji wokół objaśniania ważnych społecznie problemów.

W fazie eskalacji sporu obserwujemy najczęściej wzrost ilości ram tworzonych przez najważniejszych aktorów, a w fazie uspokojenia konfliktu krystalizację kluczowych kategorii i „okrzepnięcie” najczęściej używanych w objaśnieniach schematów, metafor czy figur myślowych. Co więcej, im dłużej trwa spór, tym częściej pojawiają się ramy „prognostyczne” (odpowiadające np. na pytanie, co zrobić, aby naprawić sytuację, jakie działania wykonać, aby problem nie pojawił się w przyszłości), rzadziej pojawiają się za to ramy „diagnostyczne” (odpowiadające na pytania, „co tu się dzieje?”, „z czym mamy do czynienia?”, „kto za to odpowiada?”). W sytuacji przeciągającego się sporu częściej dyskutuje się też o rozwiązaniach długoterminowych, a nie tylko o doraźnym „ugaszeniu pożaru”. Obok argumentów o konieczności doraźnej zmiany pojawiają się pomysły rozbudowanych działań naprawczych, reform instytucjonalnych i strukturalnych oraz długofalowe projekty dotyczące działania państwa i społeczeństwa [Snow i in. 2007].

### WSPÓLNE DYLEMATY

W procedurach badaczy „ramowania” nie sposób nie dostrzec analogii do postępowania analityków dyskursu publicznego, zadających często podobne pytania i udzielających zbliżonych odpowiedzi. Mimo różnorodności nurtów, podejść teoretycznych, odmiennych nastawień badawczych i rozbieżności w przyjmowanych presupozycjach, oba obszary badawcze łączą wspólne dylematy.

Jednym z najważniejszych pozostaje kwestia zaangażowania światopoglądowego i politycznego. Dylemat wyboru między zaangażowaniem w określoną kwestię a zdystansowaniem wobec przedmiotu badania zawsze dzielił praktyków *discours analysis*. Niektóre z nurtów – jak krytyczna analiza dyskursu – wybierały zobowiązanie do jednostronnego wspierania wartości obywatelskich i demokratycznych. Prace analityczne z tego obszaru niejednokrotnie łączyły się z silnym wsparciem antyrasizmu, krytyką antysemityzmu czy poparciem dla poprawności politycznej, pomijając jednocześnie krytyczny ogląd dyskursów pro-obywatelskich i ich paradoksalnych efektów w dyskursie publicznym (np. udziału w polaryzacji sceny publicznej, przejmowania cech języków populistycznych czy braku sukcesów w zwalczaniu przemocy, agresji i innych negatywnych zjawisk społecznych).

Choć badania z obszaru *framing analysis* – podobnie jak analiza dyskursu – przynoszą szereg argumentów ułatwiających zdystansowanie się wobec dominujących w mediach i objaśnieniach aktorów społecznych wzorów interpretacji, to samym badaczom ramowania nie zawsze udaje się uniknąć zaangażowania. Wielu

autorów albo ostentacyjnie zdradza przywiązanie do konkretnej opcji politycznej, albo pośrednio wspiera określoną, np. bezkrytycznie „pro-obywatelską”, wizję stosunków społecznych (jak analitycy nowych ruchów społecznych zaangażowanych po stronie inicjatyw antywojennych czy wspierający programy ekologicznych). Badacze ram działań zbiorowych niejednokrotnie stawali się zapleczem eksperckim dla aktywistów i organizacji, których działania traktowane były jako „słuszne” i warte poparcia ze strony środowisk akademickich. Wzrost znaczenia roli czynników kulturowych w procesach mobilizacji społecznej – symboli, metafor, zasobów interpretacyjnych, wzorów działania – spowodował docenienie znaczenia wiedzy i kompetencji wykraczającej poza diagnozowanie trudnych warunków społecznych czy konfliktotwórczych mechanizmów gospodarczych. Zasoby tego rodzaju wiedzy oferowała często *framing analysis*.

W jednym ze swoich tekstów Matthew C. Nisbet opisuje próby intencjonalnego preramowania debaty na temat zmian klimatycznych oraz nastawienia do ubóstwa i ludzi biednych. W pierwszym przypadku niektórzy z badaczy (jak Ted Nordhaus i Michael Schelenberger w książce „Break Through: From the Death of Environmentalism to Politics of Possibility”) postulują odejście od „paradygmatu zanieczyszczenia” (*pollution paradigm*), zakładającego konieczność uświadomienia ludziom skali skażenia środowiska, na rzecz ramy rozwoju ekonomicznego (*economic development frame*). Powiązanie zainteresowania sprawami ochrony środowiska z poszukiwaniem innowacyjnych technologii energetycznych czy tworzeniem miejsc pracy w sektorze ekologicznym i wspieraniem klasy „zielonych kołnierzyków” miałyby zwiększyć szanse poparcia zarówno ze strony zwolenników wolnego rynku, liczących się z zyskiem ekonomicznym, jak i ludzi wrażliwych na walkę z bezrobociem [Nisbet 2010: 56–57].

Ramy osadzone w argumentach ekonomicznych, a nie moralnych, pojawiają się także w obszarze walki z ubóstwem. Badacze ramowania od lat diagnozują dominację schematów łączących niedostatek z indywidualną odpowiedzialnością – ci, którzy ciężko pracują, nie mogą być biedni. Dominujące nie tylko w Stanach Zjednoczonych przekonanie, że bieda jest najczęściej „zasłużona” i „zawiniona” – wynika bowiem z osobistego zaniedbania – przesłania znaczenie czynników strukturalnych czy anonimowych procesów gospodarczych oraz odwraca uwagę od odpowiedzialności państwa i jego instytucji za walkę z ubóstwem. Działacze społeczni krytykują też artykułowaną w dobrej wierze ramę „współczucia dla biednego”, łącząc ją z biernością i utrwalaniem podziału my-oni, bogaci-biedni.

Niektóre organizacje – takie jak Fundacja Forda czy Center for American Progress – starają się przełamać kreowany w mediach stereotypowy obraz ubóstwa,



w którym uprzedzenia klasowe spotykają się z niechęcią rasową lub etniczną. Obraz osób narażonych na patologie i jednocześnie korzystających z pomocy łączy się bowiem często z kolorem skóry. Na polityków i opinię publiczną wpłynąć miałyby alternatywne ramy „planowania odpowiedzialnej ekonomii” (*responsible economic planning*) i „planowania odpowiedzialnej wspólnoty” (*responsible community planning*). Pierwsza zwraca uwagę na znaczenie myślenia długoterminowego w planowaniu gospodarczym i konieczność rozwoju opieki socjalnej. Druga podkreśla wagę zrównoważonego rozwoju całych społeczności, integracji dzielnic mniej i bardziej zamożnych oraz rolę długofalowych programów rozwojowych [Nisbet 2010: 66–72]. Ciekawe, że w obu przypadkach przekonujące dla szerokiego odbiorcy mają być przede wszystkim wymierne zyski płynące z procesów integracyjnych. Inkluzja ma się „opłacać”, tak w wymiarze ekonomicznym, jak i społecznym.

### ANONIMOWE PROCESY I SPRAWCZE PODMIOTY

Problem zaangażowania łączy się z drugim ważnym dylematem wspólnym dla analizy dyskursu i *framing analysis*. Wiązać go można z kwestią sprawczości aktorów życia publicznego i pytaniem, czy świadomie biorą oni udział w kształtowaniu dyskursu. W jakim zakresie obecne w nim przekazy są zamierzone, formułowane intencjonalnie i podporządkowane określonym strategiom, a na ile pozostają efektem anonimowych procesów i mechanizmów, niezależnych od konkretnych aktorów (w tym – odwołując się do Michela Foucaulta – efektem zewnętrznych i wewnętrznych mechanizmów reglamentacji i kontroli dyskursu)? Na gruncie teorii i analizy dyskursu toczy się wokół tych kwestii spór i trudno mówić o jednoznacznych rozstrzygnięciach. Część środowiska – inaczej niż przywiązany do roli ponadjednostkowych mechanizmów Foucault – wyraźnie docenia podmiotowość i sprawczość uczestników dyskursu, podkreśla znaczenie kategorii „działania” oraz wiarę w możliwość wpływu na warunki komunikacyjne. Krytyczna analiza dyskursu, badając język wrogości i mowę nienawiści, chciałaby jednocześnie im aktywnie przeciwdziałać. Analiza retoryczna zwraca uwagę na manipulacyjny charakter komunikacji, publiczne wywieranie wrażenia i możliwość oddziaływania na audytorium. Teoria kojarzona z nazwiskami Chantal Mouffe i Ernesta Laclaua podkreśla znaczenie walki o hegemonię w obszarze dyskursu, m.in. poprzez łączenie znaczeń społecznych i tożsamości w rozpoznawalne zbiory oraz podtrzymywanie agonizmu wobec politycznych przeciwników.

Na tym tle stanowisko badaczy *framingu* jest równie niejednoznaczne. Z jednej strony mówi się o tym, że kształtowanie („ramowanie”) dyskursu pu-



blicznego nie musi być celowe – nie każdy przekaz jest efektem świadomych działań aktorów społecznych i zamierzoną emanacją określonego światopoglądu. Część stanowisk być może nieświadomie wpisuje się w obecne na rynku idei wzory, dominujące schematy, przewidywalne konstrukcje czy rozpoznawalne tradycje. Z drugiej strony część badaczy wyraźnie traktuje dyskurs jako obszar podlegający demistyfikacji. Wskazują oni, że kategoria *framingu* pozwala mocniej zaakcentować znaczenie aktywnego kształtowania życia publicznego i opisać procesy przypisywania znaczenia wydarzeniom społecznym.

Według Agnieszki Pluwak, zdecydowanie instrumentalny charakter procesów ramowania podkreślają przede wszystkim William Gamson i Andre Modigliani. W ich pracach *framing* miałby łączyć się ze świadomym procesem selekcji, oceną stosowanych zasobów oraz celowym sterowaniem uwagą [Pluwak 2009: 62]. Inne badania z tego obszaru ujawniają, że media faworyzują wybrane objaśnienia i komentarze, dostarczając publiczności określonych wzorów interpretacji. W odniesieniu do dominujących przekazów medialnych (najczęściej dziennikarskich) Robert Entman zwraca uwagę na trzy główne znaczenia tendencyjności [Entman 2007: 166]<sup>2</sup>. Po pierwsze, mówi o tendencyjności zniekształcenia (*distortion bias*), odnoszonej do informacji, które ewidentnie przekłamują lub fałszują rzeczywistość. Po drugie, o tendencyjności treści (*content bias*), którą odnieść można do wiadomości jednostronnych, gdzie preferuje się określony głos, rezygnując jednocześnie z zasady równego traktowania uczestników sporu. Po trzecie, Entman wskazuje na stosowaną przez dziennikarzy tendencyjność podejmowania decyzji dotyczących zawartości przekazu (*decision-making bias*), mającą wynikać z motywacji i postaw dziennikarzy ukształtowanych pod wpływem światopoglądu czy zawodowej rutyny. Przykładami tej ostatniej mogą być m.in. potrzeba uproszczenia tego, co skomplikowane, przecenianie źródeł elitarnych, koncentracja na pojedynczych wydarzeniach, a nie na społecznych procesach, reprodukcja kulturowo zakorzenionych sposobów widzenia rzeczywistości (w tym uprzedzeń i stereotypów). Podejmowanie tego typu decyzji może dotyczyć także zawartości przekazu wizualnego, choćby forsowania lub ograniczenia ekspozycji niewygodnych obrazów – pokazywanie działań wojennych na mapach lub w dehumanizującej optyce celowników optycznych, albo unikanie publicznego prezentowania tortur, np. wizerunków dręczonych przez amerykańskich żołnierzy jeńców w więzieniu Abu Ghraib [Castells 2013: 168].

<sup>2</sup> W dalszym opisie trzech znaczeń tendencyjności korzystam z tekstu Entmana. Tłumaczenie terminów *distortion bias*, *content bias* i *decision-making bias* za książką „Władza komunikacji” [Castells 2013:167].

Obok rutynowych procedur dziennikarskich oraz ideologicznego lub politycznego zaangażowania ludzi mediów, na konstruowanie i modyfikowanie ram mogą wpływać społeczne normy i wartości, ograniczenia i naciski instytucjonalne oraz presja interesów grupowych [Scheufele 1999: 109]. Na gruncie analizy dyskursu podobne obserwacje odnajdziemy u Teuna van Dijka, który w przywoływanej już pracy na temat rasizmu elit zwracał uwagę nie tylko na rolę uprzedzeń, ale podkreślał znaczenie tendencyjnego dobru źródeł, praktyk stereotypizujących problemy społeczne, dominacji norm, wartości i ideologii „białej” perspektywy czy stronniczego opisu społeczności mniejszościowych, w tym „urasowanie” przestępczości, ubóstwa i innych patologii społecznych [van Dijk 1993].

Zainteresowanie tendencyjnością przekazów medialnych obejmuje ponadto badanie związku między dziennikarzami i ich źródłami. Jak pokazuje wiele analiz korpusowych, w sprawie definiowania problemów i dostarczania informacji na ich temat media polegają często na przedstawicielach administracji publicznej. Przedstawiciele władzy promują w ten sposób własne ramy w celu kreowania tego, co warto nagłośnić, co jest właściwe, co należy uznać za fakt oraz w celu formowania oczekiwań dotyczących przyszłości. Badania dowodzą, że bardzo często dziennikarze zawierają oficjalnym (głównie rządowym) źródłom (a zatem i ich ramom) oraz rutynowym kanałom przekazywania informacji. Z czasem forsowane przez administrację ramy mogą stać się podstawą oceny rzeczywistości, postrzegania wydarzeń oraz bazą do oceny odpowiedzialności aktorów społecznych.

Uczestnicy życia publicznego pełniący rolę źródeł pozostają zazwyczaj świadomie lub nieświadomie tendencyjni, gdyż tkwią w przekonaniu o słuszności własnego punktu widzenia. Problem ten wydaje się tym ważniejszy, że obejmuje nie tylko aktorów sfery medialnej, ale też badaczy z obszaru nauk społecznych. Analiza medialnej obecności przedstawicieli elit symbolicznych z obszaru akademickiego pokazuje, iż nierzadko wspierają oni określoną interpretację problemów społecznych i optykę, w której się je postrzega, bez wystarczającej dozy dystansu i sceptycyzmu, pozwalających na bardziej wyważoną ocenę. Wielu przedstawicieli elit symbolicznych forsuje wybrane interpretacje, stając się ważnymi graczami w walce o nadawanie publicznych znaczeń dyskutowanym w mediach kwestiom.

Badania z obszaru *framing analysis* dotyczą również interesującego problemu, jakim jest poziom i zasięg tendencyjności, do której może dotrzeć badacz. Jedni koncentrują się na poziomie treści informacji i publicznych komentarzy, rejestrując światopoglądowe zaangażowanie redakcji lub zaproszonych do mediów ekspertów. Inni wskazują na bardziej fundamentalne uwarunkowania, łącząc tendencyjność z obecnością władzy w strukturach finansowych, organizacyjnych

i instytucjonalnych. Co ważne, zainteresowanie badaniem głębszych pokładów tendencyjności wykazują badacze pochodzący z różnych intelektualnych nurtów *framing analysis* – od bardziej zdystansowanego do polityki Roberta Entmana po gorliwego zwolennika amerykańskich Demokratów George’a Lakoffa.

Różni badacze stwierdzają m.in. obecność długofalowego ramowania, które wspierać miałyby na Zachodzie neoliberalny kapitalizm (ale także patriarchy, heteroseksualizm, indywidualizm, konsumeryzm i uprzywilejowanie białych). Proces ten przekraczałyby doraźne spory światopoglądowe i oczywiste różnice między konkurencyjnymi mediami [Entman 2007: 170]. Prace Entmana i Lakoffa zwracają ponadto uwagę, że mimo liberalnego nachylenia większości ogólnokrajowych mediów amerykańskich, to konserwatyści dysponują lepszymi źródłami finansowania i sprawniejszymi strukturami organizacyjnymi, które skuteczniej motywują docelowych zwolenników. Co więcej, republikanie mają dysponować sprawniejszą „machiną” finansowania kampanii wyborczych, co zwiększa szanse na umocnienie własnego przekazu retorycznego i osłabienie perswazyjnych możliwości konkurenta. Do tego dochodzi silny wpływ i naciski na produkcję medialną ze strony wielkokorporacyjnych reklamodawców i właścicieli koncernów prasowych. W książce „Nie myśl o słoniu!” Lakoff dowodzi, że medialna przychylność ukierunkowanych demokratycznie dziennikarzy, elit artystycznych (aktorów, reżyserów, pisarzy), a także samych polityków z obozu demokratów, nie gwarantuje przewagi w sporach politycznych, ponieważ debata zdominowana jest przez ramy wytworzone i narzucone przez republikanów, m.in. przez silne republikańskie *think tanki* [Lakoff 2011].

Ograniczeniem badań Entmana i Lakoffa jest jednak przywiązywanie zbyt dużej wagi do władzy pojmowanej przez pryzmat dysponentów decyzji politycznych. Obaj badacze, próbując odpowiedzieć na pytanie, czyja władza (jakich sił politycznych) jest wzmacniana w procesie medialnego ramowania, ignorują rolę anonimowych procesów i mechanizmów kształtujących życie społeczne. Tych ograniczeń perspektywy nie bronią nawet zastrzeżenia Entmana i próby niuansowania zasięgu oddziaływania ukształtowanych medialnie ram. Autor podkreśla bowiem, że polityczni aktorzy mają najczęściej różne pozycje, cele i interesy, a sama konstelacja podmiotów kształtujących ramy nie jest prosta i czytelna. Podmioty, grupy i interesy faworyzowane przez media w jednej dziedzinie, mogą być ograniczane w innej. Ponadto siły kształtujące przekazy medialne zmieniają się w czasie [Entman 2007: 169]. Entman pisze, że ważne jest już to, kto staje się medialną twarzą danego środowiska – charyzmatyczni, retorycznie uzdolnieni Ronald Reagan, Bill Clinton i Barack Obama czy mniej utalentowani George Bush, Al Gore i Mitt Romney.

Kategorii władzy nie da się w pełni utożsamić z podmiotowymi jednostkami, organizacjami lub instytucjami, gdyż elity symboliczne są w dużym stopniu nośnikami anonimowych mechanizmów kontroli znaczeń, a nie ich sprawczymi autorami. Politycy i ludzie mediów odzwierciedlają kulturowe kody władające tworzeniem społecznej wiedzy, bowiem wzory ramowania są głęboko osadzone w tradycji danej grupy. Pozostają częścią idei kształtowanych od pokoleń, niezależnie od indywidualnej intencji. Sposoby tłumaczenia i objaśniania rzeczywistości nie są dowolne, mieszczą się najczęściej w – używając kategorii Foucaulta – określonym „reżimie prawdy” [Foucault 1980: 131]. Każdy „reżim prawdy” dysponuje mechanizmami weryfikującymi wypowiedzi prawomocne i nieprawomocne, akceptowalne opisy od nieuprawnionych nadużyć. Kultura dostarcza miar pozwalających odróżnić dyskursy prawdziwe od fałszywych oraz namaszcza autorytety wprowadzające te rozgraniczenia w życie. Kultura determinuje, co w ogóle można pomyśleć i jak artykułować akceptowalne prawdy. Efektem „reżimu prawdy” jest zatem funkcjonowanie prawomocnego sposobu myślenia, mówienia i oglądania świata. Wniosek: w tworzeniu nowych znaczeń – objaśnień, diagnoz i prognoz – elity symboliczne ulec muszą presji ze strony zastanych schematów myślenia i komunikowania. Rozpowszechnione w mediach schematy interpretacji traktować więc trzeba jako zasoby kultury politycznej, a nie efekt sprawczego działania reprezentantów określonych światopoglądów. „Promotorzy ram” wykazują jednak często dużą gorliwość w podtrzymywaniu i reprodukowaniu sztamowych i schematycznych wzorów myślenia utrwalonych w tradycji kulturowej lub będących częścią zdrowego rozsądku [na ten temat zob. Czyżewski 2013].

## ZAKOŃCZENIE

Szersze wykorzystanie badań nad ramowaniem w badaniu sfery publicznej daje szansę na ograniczenie niedoborów świadomości dyskursowej. Z pojęciem tym Marek Czyżewski wiąże umiejętność odróżniania świata od jego obrazów, dostrzeżenie, że język naukowy może reprodukować i powielać realne dyskursy społeczne [Czyżewski 2013]. Być może warto też mówić o możliwości poszerzenia „świadomości framingowej”, dzięki której nadawcy i odbiorcy ram medialnych bardziej uważnie obserwowaliby pleniące się w dyskursie publicznym schematy interpretacji, które służą do wskazywania przyczyn problemów społecznych, określania sposobów przypisywania odpowiedzialności i formowania propozycji przyszłych rozwiązań.

Badanie ram – jako postępowanie pomocnicze w analizie dyskursu – niesie też inne korzyści. Długofalowa obserwacja procesów ramowania w czasie pozwala dostrzec zmianę ogólnych tendencji komunikowania publicznego. Jeden z nasuwających się wniosków dotyczy wyraźnego przesunięcia na skali zaangażowania. W opisie współczesnych mediów informacyjnych badacze *framingu* diagnozują koniec ery pozornej równowagi (gdy w ograniczonym stopniu czuwano nad wielostronnym opisem rzeczywistości i zachowaniem politycznego pluralizmu) na rzecz natarczywej tendencyjności, „alarmizmu” i nadmiernej dramatyzacji przekazu [Nisbet 2010: 55].

Studia nad ramowaniem pozwalają też lepiej poznać wzory publicznego komunikowania o sprawach publicznych i dostrzec złożoność konfliktów społecznych. Poznawczy zysk polegałby już na ograniczeniu stereotypowego przekonania, że wszystkie spory publiczne toczą się w przewidywalny sposób. Badania z obszaru ramowania pokazują m.in., że pozornie spolaryzowane konflikty kryją zwykle bardziej złożony obraz sytuacji i pozwalają ustalić subtelne różnice stanowisk obecnych na publicznej arenie. Przykładowo, długoterminowe analizy sporu o aborcję pokazały nieadekwatność powszechnego przekonania o przewidywalnej walce obozów *pro-life* i *pro-choice*. Po pierwsze, pogłębione badania pokazują obecność większej liczby stanowisk (np. *anti-abortion*, *anti-pro-abortion*, *pro-life*, *pro-abortion*, *anti-anti-abortion* i *pro-choice* [Tankard 2003:102]). Po drugie, sposób argumentacji może być złożony i paradoksalny – strony sporu mogą używać tych samych ram, akcentując ich różne wymiary lub akcentować ramy wcześniej nieobecne, przekraczające dotychczasowe spektrum różnic [Ferree i in. 2002]. Badanie ramowania pozwala więc ograniczyć – nie rzadko obecną w analizie dyskursu – praktykę „wywarzania otwartych drzwi”, przewidywalnej identyfikacji i rutynowego oznaczania stanowisk obecnych w publicznych debatach.

## BIBLIOGRAFIA

- Benford R.D.**, 1993, *Frame Disputes within the Nuclear Disarmament Movement*, “Social Forces” 3(71), pp. 677–701.
- Benford R.D., Snow D.A.**, 2000, *Framing Processes and Social Movements: An Overview and Assessment*, “Annual Review of Sociology” 26, pp. 611–639.
- Bourdieu P.**, 2009, *O telewizji*, Warszawa: PWN.
- Castells M.**, 2013, *Władza komunikacji*, Warszawa: PWN.
- Chilton P.A.**, 1988, *Critical Discourse Moments and Critical Discourse Analysis: Towards a Methodology*, San Diego: University of California.

- Czyżewski M.**, 2006, *Langfristige prozessanalytische Betrachtungen und kurzfristige statische Diagnosen bei der Kriegsdeutung: Ein Vergleich*, (w:) C. Glunz, A. Pelka, Th.F. Schneider (red.), *Krieg und Literatur/War and Literature XII*, Göttingen: V&R unipress, pp. 54–67.
- Czyżewski M.**, 2007, *Sondaże: polityka, media, wiedza. Katalog wątpliwości*, „Przeгляд Socjologiczny” 1, ss. 39–59.
- Czyżewski M.**, 2010, *Analiza ramowa, czyli «co tu się dzieje»*, (w:) E. Goffman, *Analiza ramowa*, Kraków: Nomos, ss. VII–XLVII.
- Czyżewski M.**, 2011, *Wokół analizy ramowej jako perspektywy badawczej*, (w:) T. Gackowski (red.), *Zawartość mediów czyli rozważania nad metodologią badań medjoznawczych*, Warszawa: Instytut Dziennikarstwa UW, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, ss. 31–47.
- Czyżewski M.**, 2013, *Teorie dyskursu i dyskursy teorii*, „Kultura i Społeczeństwo” 2, ss. 3–26.
- Entman R.M.**, 1993, *Framing: Towards Clarification of a Fractured Paradigm*, “Journal of Communication” 4(43), pp. 51–58.
- Entman R.M.**, 2007, *Framing Bias: Media in the Distribution of Power*, “Journal of Communication” 1(57), pp. 163–173.
- Dijk van Teun A.**, 1993, *Elite Discourse and Racism*, Londyn: SAGE.
- Dijk van Teun A.**, 2001, *Badania nad dyskursem*, (w:) T.A. van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, Warszawa: PWN.
- Ferree M.M., Gamson W.A., Gerhards J., Rucht D.**, 2002, *Shaping Abortion Discourse. Democracy and the Public Sphere in Germany and the United States*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Franczak K.**, *Medialne objaśnienia kryzysu gospodarczego w perspektywie framing analysis*, (w:) M. Czyżewski, K. Franczak, M. Nowicka, J. Stachowiak (red.), *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, Warszawa: Wydawnictwo Sedno, ss. 91–122.
- Gamson W.A.**, 1992, *Talking Politics*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Gamson W.A., Croteau D., Hoynes W., Sasson T.**, 1992, *Media Images and the Social Construction of Reality*, “Annual Review of Sociology” 18, pp. 373–393.
- Gamson W.A., Modigliani A.**, 1989, *Media Discourse and Public Opinion on Nuclear Power: A Constructionist Approach*, “American Journal of Sociology” 1, pp. 1–37.
- Gitlin T.**, 1980, *The Whole World Is Watching. Mass Media in the Making and Unmaking of the New Left*, Berkeley: University of California Press.
- Iyengar S.**, 1991, *Is Anyone Responsible? How Television Frames Political Issues*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Johnston H., Noakes J.A.**, 2005, *Frames of Protest. Social Movements and the Framing Perspective*, Lanham: Rowman & Littlefield Publishers.
- Katz E., Lazarsfeld P.F.**, 1955, *Personal Influence: The Part Played by People in the Flow of Mass Communications*, New York: The Free Press.
- Kinder D.R., Sanders L.M.**, 1990, *Mimicking Political Debate with Survey Questions: The Case of White Opinion on Affirmative Action for Blacks*, “Social Cognition” 8, pp. 73–103.
- Kubik J.**, 2008, *Polityka kontestacji, protesty, ruchy społeczne: logika rozwoju teorii*, „Societas/Communitas” 2–1, ss. 41–82.
- Laclau E.**, 2009, *Rozum populistyczny*, Wrocław: DSW.
- Lakoff G.**, 2011, *Nie myśl o słoniu!*, Warszawa: Łośgraf.
- Miś L.**, 2007, *Ramy problemu bezrobocia w telewizyjnych programach informacyjnych TVN i TVP1*, (w:) J. Klebaniuk (red.), *Oblicza nierówności społecznych. Studia interdyscyplinarne*, Warszawa: Eneteia, ss. 341–355.



- Nisbet M.C.**, 2010, *Knowledge Into Action: Framing the Debates Over Climate Change and Poverty*, (w:) P.D'Angelo, J.A. Kuypers (red.), *Doing News Framing Analysis. Empirical and Theoretical Perspectives*, New York: Routledge.
- Olczyk T.**, 2009, *Politrozrywka i popperswazja. Reklama telewizyjna w polskich kampaniach wyborczych XXI wieku*, Warszawa: WAiP.
- Palczewski M.**, 2011, *Koncepcja framingu i jej zastosowanie w badaniach newsów w Wiadomościach TVP i Faktach TVN*, „Studia Medioznawcze” 1, ss. 31–41.
- Pan Z., Kosicki G.M.**, 1993, *Framing Analysis: An Approach to News discourse*, “Political Communication” 10, pp. 55–75.
- Pluwak A.**, 2009, *Geneza i ewolucja pojęcia framing w naukach społecznych*, „Global Media Journal – Polish Edition” 1, ss. 49–79.
- Scheufele D.A.**, 1999, *Framing as a Theory of Media Effects*, “Journal of Communication” 1(49), pp. 103–122.
- Snow D.A., Vliegenthart R., Corrigan-Brown C.**, 2007, *Framing the French Riots: A Comparative Study of Frame Variation*, “Social Forces” 2(86), pp. 385–415.
- Snow D., Rochford B.E., Worden S.K., Benford R.D.**, 1986, *Frame Alignment Processes, Micromobilization, and Movement Participation*, “American Sociological Review” 51, pp. 464–481.
- Snow D.A., Benford R.D.**, 1988, *Ideology, frame resonance, and participant mobilization*, “International Social Movement Research” 1, pp. 197–217.
- Tankard J.W.**, 2003, *The Empirical Approach to the Study of Media Framing*, (w:) S.D. Reese, O.H. Gandy, A.E. Grant (red.), *Framing Public Life. Perspectives on Media and Our Understanding of the Social World*, New Jersey: Lawrence Erlbaum Associates, pp. 95–106.

Karol Franczak

### **FRAMING ANALYSIS – AN ANALYTICAL PROPOSAL FOR DISCOURSE STUDIES?**

#### Abstract

Discourse analysis offers research tools to identify the content of media messages, the rules governing public debates, social construction of reality, ways of representing events and social issues in the media, or the impact of media discourse on public opinion. This paper shows how discourse analysis can be supplemented by framing analysis. The latter perspective, although it uses different terminology and alternative methodological instruments, often studies the same materials and focuses on similar issues. In particular, framing analysis is helpful in reconstructing interpretative schemes which are used in media messages as well as in various forms of collective actions (e.g. in the so-called new social movements). Framing analysis pays attention to the practices involved in shaping the public discourse and responds to the need for research into the social processes of meaning ascription.

**Key words:** discourse, *framing analysis*, frames, interpretative schemes